

ROZDZIAŁ 5

PRZEMIANY W KSZTAŁCENIU NA POZIOMIE WYŻSZYM JAKO UWARUNKOWANIA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Wprowadzenie

Funkcjonowanie systemu kształcenia i edukacji jest silnie związane z przebiegiem procesów ludnościowych i falowaniem demograficznym. Efekty systemu kształcenia są natomiast widoczne na rynku pracy, poprzez stały dopływ zróżnicowanej liczby absolwentów o różnorodnych kwalifikacjach zawodowych. Z tej podwójnej zależności wynika wniosek, że sytuacja gospodarcza jest pochodną zmian w przebiegu procesów demograficznych.

Tak sformułowana teza jest może zbyt jednoznaczna, i trudna do udowodnienia, ale wśród podstawowych uwarunkowań polityki gospodarczej wymienia się uwarunkowania demograficzne, i to zarówno ilościowe jak i jakościowe (Winiarski, 2002, s. 61). Tak więc zarówno przebieg procesów demograficznych jest takim uwarunkowaniem rozwoju (aspekt ilościowy) jak i efekty systemu kształcenia można uznać za wewnętrzne uwarunkowanie rozwoju (aspekt jakościowy). Na ten właśnie związek polityki kształcenia z rozwojem gospodarczym zwrócono uwagę w niniejszym opracowaniu.

Tak szerokie potraktowanie analizy byłoby jednak trudne do przedstawienia w krótkim opracowaniu, stąd też bezpośrednim przedmiotem badania był głównie segment kształcenia na poziomie akademickim. Jakość zasobów pracy, względnie bezpiecznych wobec nie zrównoważonego rynku pracy, zależy bowiem od podnoszenia poziomu wykształcenia, a najwyższy poziom kwalifikacji zawodowych gwarantuje uzyskanie dyplomu wyższej uczelni.

Traktując powyższe uwagi wstępne dotyczące efektów systemu kształcenia szerzej można stwierdzić, że wyzwania współczesnej gospodarki i realizacja celów Strategii Lizbońskiej stworzyły konieczność podejmowania nowych działań w zakresie polityki edukacyjnej państwa. Ich podstawą na najbliższe lata jest opracowanie zatytułowane „Strategia Rozwoju Edukacji na lata 2007-2013” (Strategia Rozwoju Edukacji na lata 2007-2013, 2005), która miejmy nadzieję, jest już realizowana.

Demograficzne uwarunkowania systemu kształcenia – aspekt ilościowy

System kształcenia i edukacji bazuje na elementach infrastruktury społecznej, a w szczególności na infrastrukturze materialnej, z której wynika oferta edukacyjna na poszczególnych etapach kształcenia obowiązkowego i edukacji pomaturalnej. Oferta edukacyjna jest natomiast adresowana do kolejnych roczników dzieci i młodzieży, których liczebność wynika z przebiegu procesu reprodukcji naturalnej i falowania demograficznego (Bubnowa, 1989, s. 36). To demograficzne uwarunkowanie skali potrzeb edukacyjnych można ocenić poprzez analizę liczby urodzeń w kolejnych latach.

W gospodarce rynkowej, w której ukształtował się już w Polsce rynek usług edukacyjnych, należy zawęzić okres obserwacji do minionego 20-lecia, to jest do rzeczywistego okresu transformacji, mimo że specjaliści spierają się co do daty rozpoczęcia procesu transformacji, jak i do momentu jej zakończenia (Zob. Swadźba, 2005). Dla niniejszej analizy te rozważania systemowe nie są jednak najistotniejsze. Badany jest tutaj

wpływ przemian w systemie kształcenia na rozwój gospodarczy, a takie współzależności mogą występować zarówno w okresie transformacji trwającym, czy zatrzymanym (Ćwikliński, 2004, s. 41), jak i w późniejszym okresie reform i dostosowania systemu gospodarczego do potrzeb gospodarki na etapie integracji europejskiej i globalizacji.

Tabela 1. Urodzenia w Polsce w okresie transformacji

lp.	rok	urodzenia
1	2	5
2	1989	564,4
3	1990	547,7
4	1991	547,7
5	1992	515,2
6	1993	494,3
7	1994	481,3
8	1995	433,1
9	1996	428,2
10	1997	412,7
11	1998	395,6
12	1999	382,0
13	2000	378,3
14	2001	368,2
15	2002	353,8
16	2003	351,1
17	2004	356,1
18	2005	364,4
19	2006	374,0
20	2007 ^a	387,9

a – wartość z 2007 r. pochodzi z Raportu Rządowej Rady Ludnościowej. Brak jeszcze danych z roku 2008.

Źródło: Roczniki demograficzne GUS, Warszawa.

Liczebność roczników w wieku edukacji obowiązkowej jest kluczowa dla organizacji polityki edukacyjnej państwa. Współczesne tendencje w zakresie urodzeń obrazuje tablica nr 1. z której wynika, że od początku okresu transformacji liczba urodzeń do roku 2003 zmniejszyła się o 38 %, ale następnie zaczęła wzrastać do roku 2007 o ponad 10 %. Tendencja wzrostowa może być zatem trwała, przynajmniej do momentu zrealizowania planów prokreacyjnych przez pokolenie wyżowe z początku lat 80-tych, co jest jednym z pilnie obserwowanych ważniejszych celów współczesnej polityki rodzinnej państwa (Por. Balcerzak-Paradowska, 2008).

W nie mniejszym stopniu wskazane powyżej tendencje odbijają się na infrastrukturze szkolnictwa ponad podstawowego, oraz na ofercie edukacyjnej na poziomie kształcenia akademickiego. W tym przypadku widoczne będzie jednak znaczne przesunięcie w czasie wpływu niżu demograficznego na nabory na studia. Najniższe nabory będą obserwowane dopiero pod koniec drugiej dekady stulecia, a do tego czasu ten prawie 40 % spadek liczby kandydatów będzie zauważalny w szkolnictwie wyższym. Jest to perspektywa niepokojąca zwłaszcza dla wyższego szkolnictwa niepublicznego, z którego według specjalistów może zbankrutować do 2/3 podmiotów edukacyjnych.

Struktura wykształcenia w Polsce u progu okresu transformacji

Poziom wykształcenia jest efektem funkcjonowania systemu kształcenia na przestrzeni wielu poprzednich dziesięcioleci, a więc także w okresie PRL. Dobrą ilustracją stanu wykształcenia Polaków są wyniki spisu powszechnego ludności. Jeżeli w niniejszym opracowaniu przyjęto, że wzrost poziomu wykształcenia jest istotną determinantą rozwoju gospodarczego w okresie transformacji, to warto przedstawić stan wyjściowy, na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 roku, a więc przed rozpoczęciem przemian ustrojowych w Polsce.

Tabela 2. Struktura wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej w Polsce w 1988 r.

lp.	poziom wykształcenia	w tys.	w %
1	2	3	4
2	ogółem	28.269	100,0
3	wyższe	1.838	6,5
4	policealne	469	1,6
5	średnie	6.511	23,0
6	zasadnicze zawodowe	6.666	23,6
7	podstawowe	10.961	38,8
8	niepełne podstawowe	1.721	6,1
9	nieustalone	103	0,4

Źródło: Rocznik Statystyczny 1989, GUS, Warszawa.

Wieloletnie zapóźnienia w rozwoju systemu kształcenia i edukacji w Polsce spowodowały, że u progu transformacji, w 1988 roku było w Polsce 45 % społeczeństwa z wykształceniem zaledwie podstawowym lub niepełnym podstawowym. Można zatem stwierdzić, że stan wykształcenia zasobów pracy nie był wówczas wysoki, co musiało negatywnie oddziaływać na tempo wzrostu gospodarczego. W tym także okresie prowadzenie działalności edukacyjnej nie wynikało z wiedzy o potrzebach rynku pracy (Machol-Zajda, 2007, s. 8.). Rosnące lawinowo bezrobocie od 1989 r. dotyczyło zapewne w większości właśnie tych obywateli, których kwalifikacje zawodowe nie były adekwatne do restrukturyzowanej gospodarki narodowej (Por. Szyłko-Skoczny, 2004).

Wobec tej przeważającej części niewykształconych zasobów pracy, jedynie 6,5 % legitymowało się wykształceniem wyższym, a blisko połowa zasobów pracy miała wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe. Były to konsekwencje rozbudowanego w okresie PRL kształcenia zawodowego w szkołach przyzakładowych. Ten poziom wykształcenia zasadniczego zawodowego był w dodatku silnie ukierunkowany na prowadzące te szkoły zakłady pracy, z których wiele uległo likwidacji po 1990 r.

W 1989 roku mieliśmy zatem w kraju strukturę wykształcenia zasobów pracy niedostosowaną do potrzeb gospodarki rynkowej (Kryńska, 2001, s. 54). Naturalnym celem polityki gospodarczej państwa powinna być zmiana tej struktury zasobów pracy (Winiarski, 2002, s. 474). Można przyjąć, że początkowo były to działania oddolne w poszczególnych regionach zaniepokojonych sytuacją na rynku pracy (Zob. Rączaszek, 1997), prowadzone w uzgodnieniu z kuratorami oświaty (Por. Kotlorz, 1996), a kompleksowa reforma była przygotowywana i wprowadzono ją w życie dopiero w 1999 roku (Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego).

Wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży w okresie transformacji

Od połowy 1989 roku rozpoczęły się w Polsce przekształcenia systemowe, które m. in. stworzyły możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie kształcenia i edukacji. Na bazie tych regulacji zaczęły powstawać niepubliczne podmioty edukacyjne, które znacząco zwiększyły liczbę miejsc zwłaszcza w segmencie kształcenia na poziomie akademickim. Szytywne limity przyjęć na uczelnie publiczne zostały tym samym uzupełnione o coraz większą ofertę kształcenia w uczelniach niepublicznych. Znaczenie tej oferty zaczyna być widoczne szczególnie od połowy lat 90-tych. Rosnące liczby studiującej w Polsce młodzieży potwierdzają te spostrzeżenia, a także podkreślają wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży (Kryńska, 2001, s. 169), wobec trudnej sytuacji na rynku pracy. Panuje bowiem powszechne przekonanie, że wyższy poziom wykształcenia najlepiej chroni przed bezrobociem (Szyłko-Skoczny, 2004, s. 205). Ten wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży zmniejszył czasowo poziom bezrobocia w latach 1993-1997, kiedy niepubliczne szkoły wyższe zaczęły wchłaniać, i przechowywać nadwyżkę demograficznych zasobów pracy (Rączaszek, 2004, s. 48). Ten aspekt ówczesnych zmian w systemie edukacji jest często pomijany i nie dostrzega się jego znaczenia dla sytuacji na rynku pracy, i czasowego spadku stopy bezrobocia.

Nową sytuację w zakresie oferty edukacyjnej na poziomie akademickim w okresie transformacji przedstawia poniższa tablica nr 3. Przedstawiono w niej liczby studentów i absolwentów wyższych uczelni w Polsce od 1988 r.

Warto zauważyć, że na początku okresu transformacji w systemie kształcenia na poziomie wyższym uczestniczyło około 350 tys. studentów, a mury uczelni co roku opuszczało około 50 tys. absolwentów. Wobec rosnącej oferty edukacyjnej milion studentów osiągnięto około 1997 r. a liczba absolwentów przekracza wówczas 100 tys. rocznie. W ostatnich latach uwzględnionych w tablicy nr 3. kształci się równocześnie około 1950 tys. studentów, a uczelnie wypuszczają ponad 390 tys. absolwentów rocznie. Tym samym w okresie transformacji liczba studiujących w Polsce wzrosła o ponad 450 %, a liczba absolwentów uczelni zwiększyła się o ponad 600 %. Przypuszczalnie te liczby należą do rekordowych zmian także w porównaniach międzynarodowych, a potwierdzenie tej konstatacji ukarzą kolejne zestawienia statystyczne zamieszczone w dalszej części niniejszego opracowania.

Tabela 3. Studenci i absolwenci w Polsce w latach 1987/2008

lp.	rok akademicki	absolwenci	studenci
1	2	3	4
2	1987/1988	55,3	342,6
3	1988/1989	49,8	356,4
4	1989/1990	50,0	378,4
5	1990/1991	56,1	403,8
6	1991/1992	59,0	428,2
7	1992/1993	61,4	495,7
8	1993/1994	64,2	584,0
9	1994/1995	70,3	682,2
10	1995/1996	89,0	794,6
11	1996/1997	115,9	927,5
12	1997/1998	146,3	1091,8
13	1998/1999	174,8	1274,0
14	1999/2000	215,4	1431,9

15	2000/2001	304,0	1584,8
16	2001/2002	342,1	1718,7
17	2002/2003	366,1	1800,5
18	2003/2004	384,0	1858,7
19	2004/2005	391,5	1926,1
20	2005/2006	394,0	1953,8
21	2006/2007	410,1	1941,4
22	2007/2008	.	1937,4

Źródło: Roczniki Statystyczne, GUS.

Należy także dodać, że w ostatnich dwóch wymienionych tu latach akademickich, po raz pierwszy liczba studentów nieznacznie spadła¹. Może to oznaczać dotarcie już do górnej granicy współczynników skolaryzacji na poziomie akademickim, które nie mogą wzrastać nieskończenie ponieważ część absolwentów obowiązkowego etapu edukacji nie zakłada dalszego kształcenia, a w zasadzie nie ma po temu wystarczających predyspozycji umysłowych. To może być prawdziwa przyczyna stabilizacji liczby studentów bowiem demograficzny spadek liczebności roczników wchodzących w wiek kształcenia akademickiego powinien się objawić już wcześniej, wraz z obserwowanym spadkiem liczebności roczników w wieku maturalnym.

Te liczby (z wyjątkiem ostatnich dwóch lat) ukazują imponujący wzrost skali osiągnięć edukacyjnych w Polsce, ale nie wyjaśniają czy sytuacja zmieniła się w szkolnictwie wyższym tak znacznie tylko w Polsce, a co za tym idzie, czy jest to czynnik wpływający na wzrost gospodarczy w okresie transformacji. Warto zatem przedstawić jeszcze, przynajmniej w tym zakresie, podstawowe międzynarodowe dane porównawcze. Interesujące wnioski wynikać mogą zwłaszcza z porównania sytuacji między krajami znajdującymi się podobnie jak Polska w okresie transformacji ustrojowej.

Porównania międzynarodowe w zakresie kształcenia na poziomie akademickim.

Przedstawienie danych porównawczych z różnych krajów napotyka na poważne trudności, ponieważ w specjalistycznych rocznikach statystycznych podaje się informacje jedynie z wybranych krajów, albo też z tych krajów, które takie dane w ogóle publikują, co ogranicza ich liczbę do zaledwie 45 pozycji (Rocznik Statystyczny RP, 2008, Tabl. 33 (633), s. 796).

¹ Maksimum odnotowano w roku akademickim 2005/2006, a brak jest dotychczas publikowanych danych statystycznych na temat liczby absolwentów wyższych uczelni w roku akademickim 2007/2008. Warto także zauważyć, że GUS w swojej podstawowej publikacji statystycznej podaje różne wartości. Na stronie 352, w Tabelicy nr 28 (258) podano wartości cytowane w powyższej Tabelicy nr 3., podczas gdy w części międzynarodowej Rocznika Statystycznego RP liczba studentów w Polsce łącznie z cudzoziemcami w roku akademickim 2006/2007 wynosiła 2147 tysięcy. Dla zachowania jednolitości danych w powyższej Tabelicy nr 3. w niniejszym opracowaniu podawano stale liczbę studentów w Polsce publikowaną w części krajowej roczników statystycznych.

Tabela 4. Absolwenci uczelni w tys. – czołówka światowa

lp.	Państwo	1990	rok	w tys.
1	2	3	4	5
2	ZSRR/Rosja	780	1995	950
3	Chiny	646	1994	1040
4	Japonia	629	1996	1128
5	Francja	457	1999	500
6	Wielka Brytania	322	2000	234
7	Kanada	210	1996	384
8	Meksyk	157	1994	152
9	Niemcy	129	2000	302
10	Hiszpania	116	2000	260
11	Polska	50	2006	394
12	Włochy	107	1999	190
13	USA	.	1995	2455

Źródło: jak wyżej.

W powyższej tabelicy zestawiono liczbę absolwentów szkół wyższych w roku 1990 i w ostatnich latach. Porównania międzynarodowe są tu utrudnione, bowiem polskie wydawnictwa GUS nie przedstawiają najnowszych danych dla większości krajów. Z tego względu w kolumnie nr 4. podano rok jakiego dotyczą dane z kolumny nr 5. Trzeba zaznaczyć, że są to najnowsze dane publikowane przez GUS, choć mogą być one niekompletne.

Z zestawienia wynika, że tylko w pięciu krajach liczba absolwentów szkół wyższych jest większa niż w Polsce. Są to USA, Japonia, Chiny, Rosja i Francja. Jak stwierdzono powyżej, nie są to dane całkowicie aktualne, trudno więc twierdzić, że Polska jest w tej chwili na szóstym miejscu na świecie. Tym niemniej zestawienie jest warte zaprezentowania, choćby dlatego że za nami znajdują się także znacznie większe potencjały demograficzne.

Oczywiście należy tu także zauważyć, że polskie uczelnie znajdują się na bardzo odległych miejscach w światowych rankingach uczelni (<http://www.laboratoria.net/pl/>). Nie zmienia to jednak faktu, że młodzi ludzie w Polsce sięgają po wyższe wykształcenie, takie jakie jest dostępne, a prawdopodobnie i przydatne na rynku pracy. Nie jest to jedynie konsumpcja społeczna usług edukacyjnych, bowiem ponad połowa polskiej młodzieży kształci się w trybie niestacjonarnym, lub w uczelniach niepublicznych, a zatem w trybie studiów płatnych. W okresie transformacji powstał już w Polsce prawdziwy rynek edukacji na poziomie akademickim.

Nie należy także jednoznacznie źle oceniać poziomu kształcenia w szkołach niepublicznych, bowiem zasoby kadrowe szkolnictwa wyższego nie wzrosły wprost proporcjonalnie do liczby uczelni, tym samym zarówno w uczelniach państwowych jak i w niepublicznych uczelnią ci sami wykładowcy. Poziom zajęć dydaktycznych powinien być zatem zbliżony. Dbają o to zresztą służby kontrolne, z komisją akredytacyjną na czele (<http://www.pka.edu.pl/>).

Mamy świadomość tego, że nie każda prywatna szkoła wyższa w Polsce reprezentuje poziom identyczny jak Uniwersytet Jagielloński czy Warszawski, ale także nie wszystkie uczelnie światowe da się porównać z Oxfordem, Harvard i MIT. W wielu krajach istnieją także niewielkie wyższe szkoły prywatne, a tendencja obserwowana w Polsce w okresie transformacji nie jest wyjątkiem, i w innych krajach postkomunistycznych także rozwinął się

rynek usług edukacyjnych na poziomie szkoły wyższej², co może potwierdzać przypuszczenie silnego związku reformy systemu kształcenia z okresem transformacji gospodarczej.

Tablica 5. Liczba studentów na 10 tys. mieszkańców w roku akademickim 2006/2007

lp.	Państwo	2006/2007
1	2	3
2	RPA	668
3	Rosja	640
4	Ukraina	589
5	Finlandia	587
6	Grecja	587
7	Litwa	584
8	USA	577
9	Nowa Zelandia	574
10	Słowenia	574
11	Łotwa	573
12	Polska	563
13	Białoruś	559
14	Argentyna	532
15	Estonia	510
16	Australia	507

Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2008, GUS, Warszawa.

Jeżeli poprzednie zestawienie nie umożliwiło pełnej porównywalności danych, to można jeszcze wykorzystać dane z kolejnej Tablicy nr 5. Tym razem przedstawiony został współczynnik skolaryzacji na poziomie wyższym. Jest on mierzony liczbą studentów na 10 tys. mieszkańców. Z tego zestawienia wynika, że pod względem liczby kształcącej się młodzieży na poziomie wyższym Polska jednoznacznie znajduje się w światowej czołówce. W tym przypadku mamy bowiem liczby z tego samego roku akademickiego.

W nielicznej grupie zaledwie 15 krajów gdzie miernik ten przekracza 500 studentów, na 11 pozycji znajduje się Polska, a przodują z pewną przewagą ilościową Republika Południowej Afryki oraz Rosja, zaś w pozostałych wymienionych krajach poziom miernika jest zbliżony do naszego.

Jeżeli natomiast ponad połowę z wymienionych krajów stanowią kraje postkomunistyczne, to znaczy, że z jednej strony rozwinęły się w nich rynki edukacji dopasowujące wykształcenie zasobów pracy do potrzeb restrukturyzowanej gospodarki, z drugiej zaś pokutują jeszcze dobre zwyczaje ukształtowane w dobie realnego socjalizmu, o kształceniu na studiach wyższych także młodzieży ze środowisk chłopskich czy robotniczych. Trudno bowiem przypuszczać, że dwa miliony studentów w Polsce to wyłącznie dzieci środowisk inteligenckich (Wernstedt, John-Ohnesorg, Berlin, 2008, s. 20.). Widoczny postęp w rozmiarach kształcenia na poziomie akademickim przyczynił się niewątpliwie do zmian w strukturze ludności według wykształcenia.

² Konsultacje w trakcie międzynarodowych konferencji naukowych. m.in. o podobnym rynku edukacji w Republice Czeskiej na konferencji naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w Świnoujściu we wrześniu 2008 r. mówił Kierownik Katedry Geografii Społecznej i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu w Ostrawie, Doc. RNDr. Tadeusz Siwek, CSc.

Struktura wykształcenia w Polsce wg najnowszych danych³

Ponownie najbardziej pełny obraz struktury według poziomu wykształcenia ludności w Polsce daje NSP. Zacytowane tu dane nie są zatem najnowsze ale kompletne.

Tablica 6. Struktura wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej w Polsce w 2002 r.

lp.	Poziom wykształcenia	w tys.	w %
1	2	3	4
2	ogółem	32.435	100,0
3	wyższe	3.203	9,9
4	policealne	1.024	3,2
5	średnie	9.184	28,3
6	zasadnicze zawodowe	7.540	23,2
7	podstawowe	9.652	29,8
8	niepełne podstawowe	1.180	3,6
9	nieustalone	652	2,0

Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2003. GUS, Warszawa.

W porównaniu z tablicą nr 2. widoczne są znaczne różnice. Analiza dotyczy większej liczby ludności w wieku powyżej 15 roku życia, bowiem od roku 1988 liczba ludności kraju wzrosła. Zwiększył się odsetek osób z wykształceniem wyższym do prawie 10 %, t. j. o połowę, a z wykształceniem średnim o ponad dwa miliony. Wbrew opiniom o likwidacji szkolnictwa zasadniczego zawodowego, bezwzględna liczba osób z tym poziomem wykształcenia także znacznie wzrosła. Zmniejszył się natomiast udział osób z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, chociaż nadal stanowi on około jednej trzeciej populacji dorosłych Polaków. Ten odsetek może niepokoić z wielu przyczyn, a przykładem konsekwencji istnienia tak znacznej liczby obywateli bardzo słabo wykształconych mogą być wyniki wyborów parlamentarnych. Jeżeli 1/3 elektoratu dysponuje jedynie podstawowym wykształceniem, to trudno się dziwić, że wśród reprezentantów elektoratu w parlamencie znajdują się politycy, łagodnie mówiąc kontrowersyjni. Ten ekstremizm polityczny ujawnił się bardzo silnie zwłaszcza w wynikach wyborów parlamentarnych z 2005 r.

Obecnie, w efekcie dalszego systematycznego dążenia do podnoszenia poziomu wykształcenia społeczeństwa mamy dziś w Polsce ponad 15 % osób z wyższym wykształceniem, to jest blisko 6 mln. obywateli, i w stosunku do roku 1988 (Narodowy Spis Powszechny, 1988) nastąpił przyrost tych wartości o ponad 150 %. Warto podkreślić, że liczba studentów w Polsce jest zbliżona do liczby studentów w Niemczech, a więc w kraju którego liczba ludności jest ponad dwukrotnie wyższa. W tym zakresie, w zakresie pędu do

³ Najnowsze dane dotyczące struktury ludności Polski według poziomu wykształcenia zamieszcza wydany przez GUS w 2008 r. w Warszawie Rocznik Statystyczny RP 2008, w tablicy nr 7. (127), s. 196. Z zestawienia tego wyniku, że na koniec 2006 r. ludność Polski posiadała następujący poziom wykształcenia: wyższe – 15,3 %; policealne i średnie – 33,1 %; zasadnicze zawodowe – 22,6 %; gimnazjalne – 5,5 %; podstawowe – 20,9 %. Łatwo zauważyć, że w zestawieniu tym GUS posługuje się odmienną metodologią od zastosowanej w cytowanych danych z dwóch poprzednich spisów powszechnych ludności. W podanej tablicy przedstawiono, w danych bezwzględnych, według poziomu wykształcenia strukturę ludności w wieku 13 lat i więcej. Dokładna analiza udziałów procentowych (obliczonych przez autora) wykazuje, że w zestawieniu uwzględniono 97,6 % ludności Polski. Reszta to zapewne wykształcenie nieustalone, jak podano w tablicach nr 2. i nr 6. Chcąc zachować porównywalność zestawień autor świadomie przedstawił zatem dane z obu ostatnich NSP.

nauki i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, efekty okresu transformacji są zatem bardzo pozytywne.

Podsumowanie

Powyższa analiza zwraca uwagę na konsekwencje zmian w systemie kształcenia w Polsce w ostatnich dwóch dekadach. Efektem tych zmian są istotne przekształcenia w strukturze ludności wg wykształcenia. Założono, że jest to efekt transformacji gospodarczej, w której wykształcenie nabrało wartości rynkowej.

Równocześnie pamiętając o demograficznych uwarunkowaniach polityki gospodarczej a także rynku pracy, można stwierdzić, że wysoki poziom wykształcenia, zwłaszcza młodych Polaków, jest jedną z przyczyn stałego szybkiego wzrostu PKB w Polsce w okresie transformacji (Skórska, 2007, s. 95). Przyczynia się do tego również stały napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które przyciągały do Polski coraz lepiej wykwalifikowane polskie zasoby pracy. Także pozytywny obraz polskich emigrantów na europejskich rynkach pracy wynika z wysokiego poziomu wykształcenia młodych Polaków. Obserwowane zmiany w systemie kształcenia w okresie transformacji w Polsce są zatem istotnym uwarunkowaniem rozwoju gospodarczego.

BIBLIOGRAFIA:

1. Winiarski B. red., (2002), *Polityka gospodarcza*, PWN, Warszawa.
2. Bubnowa H., (1989), *Falowanie demograficzne. Przyczyny, charakter, prognozy*, Studia Demograficzne, nr 1 (95), PWN, Warszawa.
3. Swadźba S., (2005), *Transformacja systemowa polskiej gospodarki i jej efekty*, w: *Transformacja polskiej gospodarki, ocena kierunków i dynamiki zmian strukturalnych*, red. H. Ćwikliński, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
4. Ćwikliński H., (2004), *Polska zakończona transformacja*, w: *Regulacyjne aspekty polityki ekonomicznej – dostosowania polskiej gospodarki do europejskiego i globalnego rynku*, Red. Z. Kaźmierczak, E. Kryńska, *Folia Oeconomica* 174, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
5. Balcerzak-Paradowska B., (2008), *Rozwiązania w zakresie ułatwienia godzenia życia zawodowego z rodzinnym jako element polityki rodzinnej*, w: *Kierunki działań w Polsce na rzecz równowagi Praca-Życie-Rodzina*, red. C. Sadowska-Snarska, WSE, Białystok.
6. Machol-Zajda L. red., (2007), *Instytucje rynku pracy i systemu edukacji w województwie mazowieckim*, IPiSS, „ORGMASZ”, Warszawa.
7. Szyłko-Skoczny M., (2004), *Polityka społeczna wobec bezrobocia w Trzeciej Rzeczypospolitej*, IPS, UW, Warszawa.
8. Kryńska E., (2001), *Dylematy polskiego rynku pracy*, IPiSS, Warszawa.
9. Rączaszek A., (1997), *Analiza zdolności adaptacyjnej podmiotów edukacyjnych na poziomie ponadpodstawowym do potrzeb rynku pracy*, *Prace naukowo-badawcze*, AE, Katowice.
10. Kotlorz D., (1996), *Zmiany w poziomie i strukturze kształcenia a sytuacja na rynku pracy*, *Prace naukowo-badawcze*, AE, Katowice.
11. Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego (Dz. U. z 1999 r. Nr 12, poz. 96).
12. Rączaszek A., (2004), *Strukturalne problemy rynku pracy w Polsce na tle rynku pracy Unii Europejskiej*, w: *Spoleczne i regionalne aspekty przemian strukturalnych w polskiej gospodarce okresu transformacji*, red. Z. Mikołajewicz, Uniwersytet Opolski, PTE,

Opole.

13. Rocznik Statystyczny RP, (2008), GUS, Warszawa.
14. <http://www.laboratoria.net/pl/>
15. <http://www.pka.edu.pl/>
16. Wernstedt R., John-Ohnesorg M. red., Soziale Herkunft entscheidet über Bildungserfolg, Friedrich Ebert Stiftung, Berlin 2008.
17. Narodowy Spis Powszechny, (1988).
18. Skórska A., (2007), Uwarunkowania edukacyjne, w: Ekonomia rynku pracy, red. D. Kotlorz, AE, Katowice.
19. Strategia Rozwoju Edukacji na lata 2007-2013, (sierpień 2005), Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Warszawa.